

MUŻENKO: ROSJANIE GROMADZĄ WOJSKA PRZY GRANICY Z UKRAINĄ

Dowódca sił zbrojnych Ukrainy, generał Wiktor Mużenko oświadczył we wtorek, że Rosja gromadzi od sierpnia wojska w pobliżu granicy obu państw, co zwiększyło zagrożenie militarne z jej strony do poziomu najwyższego od czasu aneksji Krymu w 2014 roku.

Udzielając wywiadu agencji Reutera, generał przedstawił zdjęcia satelitarne, z których jego zdaniem wynika, iż rosyjskie czołgi T-62M stacjonują w odległości 18 kilometrów od granicy, a ich liczba zwiększyła się w ciągu dwóch tygodni od połowy września do 1 października z 93 do 250.

W opinii Mużenki stanowi to dowód skoordynowanego wzmocnienia sił rosyjskich przed akcją w dniu 25 listopada, gdy Rosja ostrzelała i zajęła trzy ukraińskie okręty, które zamierzały przepłynąć z Morza Czarnego przez Cieśninę Kerczeńską na Morze Azowskie.

Czytaj też: [NATO wzywa Rosję do uwolnienia ukraińskich marynarzy](#)

Jak zaznaczył Mużenko, liczebność rosyjskich wojsk w regionie sięgnęła obecnie "najwyższego poziomu" od 2014 roku, kiedy to Rosja zajęła Krym, a następnie wprowadziła swe siły na wschodnią Ukrainę.

"Przed nami jest agresor, który nie ma prawnych, moralnych ani jakichkolwiek innych hamulców. Trudno przewidzieć, kiedy zdecyduje się na rozpoczęcie aktywnych działań bojowych przeciwko Ukrainie" - powiedział. Dodał, że incydent koło Cieśniny Kerczeńskiej "był aktem agresji regularnych sił, straży granicznej (Federacji Rosyjskiej) wobec ukraińskich sił zbrojnych".

Czytaj też: [Stoltenberg: wszystkie kraje NATO popierają Ukrainę](#)

Poinformował, że Ukraina zareagowała na to wzmocnieniem swych sił lądowych i powietrznych w regionie oraz intensyfikacją ćwiczeń wojskowych na terenie całego państwa. Bliższych szczegółów nie przytoczył.

Czytaj też: [Szef BBN potwierdził polskie wsparcie dla władz Ukrainy](#)